

Polska
generalicja
w opiniach
Marszałka
Piłsudskiego

TETRAGON



Warszawa

Redakcja:
Kamil Stepan

Współpraca redakcyjna i korekta:
Zespół

Projekt graficzny książki i okładki:
Teresa Oleszczuk

DTP:
Tadeusz Zawadzki

Przygotowanie zdjęć:
Andrzej Kozak

Fotografie:
CAW, NAC

Copyright © 2020 by Tetragon Sp. z o.o.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowywana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy.

Ilustracja na okładce: Józef Piłsudski przy pracy (CAW)

Wydawnictwo Tetragon Sp. z o.o.
kontakt@tetragon.com.pl
www.tetragon.com.pl

Druk i oprawa:
Print Group Sp. z o.o.
booksfactory.pl

ISBN 978-83-63374-97-6

Wstęp

Zbiór opinii Józefa Piłsudskiego o generałach Wojska Polskiego, choć opublikowany drukiem po raz pierwszy ponad pół wieku temu^{*} jest nadal znany w mniejszym stopniu, niż na to zasługuje. A jest to dokument pod wieloma względami unikatowy. Geneza jego jest dobrze znana: Piłsudski zapisał swą ocenę generalicji w dramatycznym momencie historycznym, krótko po zamordowaniu prezydenta Gabriela Narutowicza, licząc się z koniecznością wycofania się (przynajmniej czasowego) z zajmowanych naczelnych stanowisk wojskowych, czyli przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej i szefa Sztabu Generalnego.

Zgodnie z zapisem uczynionym przez autora na kopercie, do której zapakowane zostały opinie, miał ją prawo otworzyć jedynie generał przewodniczący Ścisłej Rady Wojennej oraz urzędujący Prezydent RP. Wybór adresatów dokumentu był przemyślany. Prezydent z urzędu był przewodniczącym Pełnej Rady Wojennej, natomiast przewodniczącym Ścisłej Rady Wojennej (i jednocześnie II wiceprzewodniczącym Pełnej Rady Wojennej) miał być oficer przeznaczony na stanowisko Naczelnego Wodza

w czasie wojny; należy przy tym pamiętać, iż – jak mówił obowiązujący wówczas dekret „O organizacji naczelnych władz wojskowych” z 7 stycznia 1921 r. – *do kompetencji Ścisłej Rady Wojennej należy również kwalifikacja Dowódców, od Dowódcy pułku włącznie w górę, przyczem powzięte przez nią w tym zakresie opinie są decydującymi*. Oczywiście można się zastanawiać, czy generał, który zająłby stanowisko przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej, opinie swego poprzednika by podzielił, względnie czy opinie Piłsudskiego miałyby jakikolwiek wpływ na jego decyzje personalne; należy raczej sądzić, iż każdy z potencjalnych Naczelných Wodców musiał mieć wystarczająco wyrobione zdanie na temat kolegów-generalów, a za wręcz pewne wypadaloby przyjąć, iż przynajmniej częściowo zdanie to byłoby odmienne od zdania Piłsudskiego – i byłoby raczej dziwne, gdyby Piłsudski nie zdawał sobie z tego sprawy.

Nieco inaczej sprawa wyglądała z prezydentem, które to stanowisko zajął, zapewne ledwie kilka tygodni przed sporządzeniem opinii przez Marszałka, Stanisława Wojciechowskiego – niegdyś bliski współpra-

^{*} Mieczysław Ciepielewicz, *Generałowie polscy w opinii J. Piłsudskiego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1966 nr 1, s. 316–337.



Marszałek Józef Piłsudski na placu Zamkowym, po wręczeniu mu buławy marszałkowskiej.

Widoczni m.in. generałowie: Daniel Konarzewski, Mieczysław Kuliński (drugi i trzeci od lewej), Józef i Stanisław Hallerowie (w drugim rzędzie na lewo od marszałka); na prawo od marszałka ppłk Bolesław Wieniawa-Długoszowski, gen. Kazimierz Sosnkowski, biskup polowy Wojska Polskiego Stanisław Gall, Warszawa, 15 XI 1920 r.

cownik Piłsudskiego (który wybór swego dawnego przyjaciela na prezydenta poparł), teraz jednak utrzymujący pewien dystans od byłego już Naczelnika Państwa i zamierzający odegrać samodzielną rolę polityczną, a przy tym człowiek niezbyt – jak się zdaje – zorientowany w personaliach polskiej armii. Niezależnie od rozluźnionych stosunków z Piłsudskim i swych ograniczonych konstytucyjnie kompetencji mógł on wywrzeć pewien wpływ na obsadę najwyższych stanowisk w wojsku; uprzedzając nieco wypadki należy wspomnieć, iż już w kilka dni po zgłoszeniu przez Piłsudskiego dymisji ze stanowiska

szefa Sztabu Generalnego i przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej faktycznie Wojciechowski kopertę otworzył *dla zorientowania się w sprawach wojennych* i z jej zawartością się zapoznał. Być może więc od samego początku Piłsudski bardziej liczył na wpływ, jaki jego opinie mogą wywrzeć na Wojciechowskiego, który wszak został wybrany na aż 7-letnią kadencję? Niezależnie od tego, na co liczył Piłsudski, przygotowane przezeń opinie są dokumentem wyjątkowym. Przede wszystkim zwraca uwagę daleko posunięty obiektywizm opinii. Już w pierwszym zdaniu Piłsudski zaznaczył iż opinie te są napisane *szczerze*

GENERAŁOWIE

WSTĘP



i bez ogródek – i tak jest w istocie. Były Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz pozytywnie ocenił licznych generałów, który w trwającym (i narastającym) właśnie konflikcie politycznym zaangażowali się po przeciwnej niż on stronie, jak również generałów, z którymi był skonfliktowany w poprzednich latach; jako przykłady wystarczy tu przywołać charakterystyki gen. Władysława Sikorskiego czy gen. Stanisława Hallera. Ponadto zaś, przygotowując swe „kwalifikacje” jako dokument *de facto* tajny i nie licząc się z jego publikacją, mógł Piłsudski przekazać w nich swe szczere opinie, których nie zamierzał upubliczniać.

Największą wartość mają opinie 12 generałów broni i dywizji, które Marszałek przygotował w dość rozbudowanej formie, oceniając tych oficerów „pod względem charakteru dowodzenia” oraz osobno „pod względem objętości dowodzenia”. Są to opinie wszystkich aktywnych wówczas generałów broni (Józef Haller, Stanisław Szeptycki i Tadeusz Rozwadowski) i dziewięciu spośród generałów dywizji (Lucjan Żeligowski, Kazimierz Sosnkowski, Jan Romer, Edward Rydz-Śmigły, Władysław Sikorski, Aleksander Osinski, Stanisław Haller, Leonard Skierski i Kazimierz Raszewski). Opinie pozostałych generałów dywizji są znacznie krótsze, ledwie kilkuzdaniowe, a pewnego generała (gen. dyw. Adama Nowotnego) Piłsudski ocenił wręcz jednym zdaniem. Także spośród generałów brygady jedynie trzynastu *stojących wyżej niż przeciętna miara* Marszałek scharakteryzował nieco dokładniej, a pozostałych podzielił po prostu na dwie listy: przeciętnych (do tej grupy zaliczył też generałów służb, których nie chciał bliżej oceniać) oraz „zawalidrogów”; w ogóle zaś pominął duchowieństwo w stopniach generalskich. W sumie zatem powstał materiał nierówny objętościowo, przy czym krótkie opinie otrzymali nie tylko generałowie ocenieni przez Piłsudskiego negatywnie (Władysław Jędrzejewski, Józef Czikiel, Eugeniusz de Henning-Michaelis, Franciszek Latinik), ale także niektórzy spośród tych, których Marszałek ocenił zdecydowanie pozytywnie (Franciszek Krajowski, Karol Schubert). Można przy tym zauważyć, iż teksty Piłsudskiego są bardziej charakterystykami niż opiniami. Autor szerzej opisuje cechy psychiczne poszczególnych generałów, wskazuje na ich predyspozycje, sugeruje możliwe do objęcia stanowiska, natomiast w niewielkim tylko stopniu ocenia ich działalność podczas wojen o niepodległość; opinie o dowodzeniu konkretnymi jednost-

kami czy związkami pojawiają się niemal wyjątkowo, jak np. w wypadku gen. Kazimierza Raszewskiego (negatywna) czy gen. Karola Schuberta (pozytywna). Piłsudski-autor przemyślanych i rzeczowych opinii to całkiem inny Piłsudski niż ten, który w swych publikowanych niewiele później pracach historycznych czy wywiadach niektórych spośród ocenianych w publikowanym dokumencie generałów celowo obrażał i lekceważył.

Warto zauważyć, iż Piłsudski w dość wyraźny sposób stara się dla każdego z generałów znaleźć odpowiednie zatrudnienie na czas wojny (a poniekąd także i tłumaczy pewne nominacje dokonane podczas pokoju). Z jego charakterystyk wynika, iż kandydatów na dowódców armii, grup operacyjnych i dywizji kawalerii było wystarczająco wielu, nieco mniej na dowódców Okręgów Korpusu i dowódców dywizji piechoty. Na każde ze stanowisk najbliższych pomocników Naczelnego Wodza – szefa Sztabu Naczelnego Wodza, Generalnego Kwatermistrza i Ministra Spraw Wojskowych widział Piłsudski przynajmniej po trzech kandydatów, co także należy uznać za wystarczające. Jeszcze raz podkreślić trzeba, iż na te wszystkie stanowiska przewidywał Piłsudski zarówno generałów sobie bliskich, jak i swych przeciwników. Jednoznacznie i całkowicie negatywne opinie Piłsudski sformułował jedynie na temat paru generałów (Józef Haller, Adam Nowotny, Józef Czikiel, Franciszek Latinik, Eugeniusz de Henning-Michaelis), dla których *de facto* nie znalazł odpowiednich stanowisk, przy czym nie są to bynajmniej ci generałowie, którzy byli jego najbardziej znanymi oponentami. Obiektywnie więc wartość tych opartych o obserwacje z okresu wojennego charakterystyk, gdyby faktycznie po odejściu Piłsudskiego ktoś zamierzał z nich sko-

rzystać, była niezaprzeczalna i historycy mogą jedynie żałować, iż Marszałek nie zdecydował się jednak opisać równie dokładnie wszystkich 96 generałów.

Nie powinno budzić zastrzeżeń to, że zamiarem Piłsudskiego było sporządzenie ocen szczerých, obiektywnych, a przede wszystkim przydatnych. Pozostaje jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czy opinie te były trafne i sprawiedliwe – zwłaszcza w sytuacji, w której w najpozytywniejszych nawet ocenach zawarte są poważne zastrzeżenia? Na to pytanie należy udzielić w zasadzie odpowiedzi twierdzącej, choć ze świadomością, iż – zwłaszcza w wypadku niektórych ocen, jak oceny gen. Szeptyckiego czy Rozwadowskiego – taka odpowiedź może się na pierwszy rzut oka wydać dyskusyjna. Szersza lektura dokumentów, korespondencji i wspomnień prowadzi jednak do wniosku, iż opinie Marszałka były generalnie sprawiedliwe i uzasadnione.

Niewątpliwie Piłsudski traktował sporządzone charakterystyki jako dokument w miarę doraźny, aktualny na okres co najwyżej następnych kilku lat. Z perspektywy czasu trudno jednak nie czytać ich dziś przede wszystkim jako pewnego wyjaśnienia posunięć personalnych ich autora po powrocie do władzy w maju 1926 r. W ciągu ponad trzech lat, które dzieliły moment sporządzenia ocen od ponownego objęcia przez Piłsudskiego władzy nad armią, z opiniowanych generałów dywizji czynną służbę opuściło ośmiu (a wliczając gen. Roberta Lamezan-Salinsa – dziewięciu), a spośród generałów brygady aż osiemnastu zostało odesłanych na emeryturę bądź zmarło (przy czym jednak wojska nie opuścił żaden z generałów brygady zaliczonych przez Piłsudskiego do ponadprzeciętnych). Konfrontacja opinii z pomajową polityką personalną pozwala lepiej zrozumieć pozostawienie w służbie czynnej i wysunięcie na na ekspozycję

GENERAŁOWIE

WSTĘP

nowane stanowiska takich generałów z armii zaborczych, jak Aleksander Osiński, Jan Romer czy Leopold Skierski, a także Daniel Konarzewski czy Kazimierz Dzierżanowski przy jednoczesnym szybkim emerytowaniu wszystkich pozostających jeszcze w służbie „zawalidrogów” (wszyscy przeniesieni w stan spoczynku wiosną 1927 r.), choć, oczywiście, grupa wysłanych na emeryturę po przewrocie generałów jest znacznie większa i obejmuje też osoby usunięte ze względów politycznych; poza najczęściej w tym kontekście wymienianymi generałami warto tu wskazać na „ponadprzeciętnych” generałów brygady Tadeusza Jastrzębskiego czy Wincentego Kaczyńskiego.

Personalna część dokumentu przesłoniła nieco pierwszych sześć kart dokumentu, zawierających refleksje Piłsudskiego na temat trudności, jakie miał on sam jako Naczelnny Wódz podczas wojen 1918–21. W kilkunastu punktach Komendant streścił gorzko swe *ogólne doświadczenia wojenne* i dodał, iż ze względu na to, iż w większości problemy te są nadal aktualne, żywi obawę przed ewentualnym konfliktem zbrojnym, co z kolei prowadziło go do przekonania o nadzwyczajnym znaczeniu charakteru wyższych dowódców WP. Sporządzony w początkach 1923 r.* dokument miał być dostępny – i to dopiero po odejściu Piłsudskiego – jedynie dla dwóch osób w Rzeczypospolitej. Już 12 czerwca 1923 r. z treścią dokumentu zapoznał się prezydent Wojciechowski, a sam autor zestawienia postanowił zawarte w nim treści częściowo upublicznić. Na posiedzeniu Ścisłej Rady Wojennej w dniu 28 czerwca 1923 r. w ramach zdawania stanowiska jej przewodniczącego Piłsudski przedstawił zawarte w

siedemnastu punktach swe doświadczenia z wojny (zapewne identyczne z 17-punktowym wstępem do opinii) i poinformował członków Rady o sporządzeniu opinii o generałach, a na następnym posiedzeniu Rady (2 lipca 1923 r.) zaoferował obecnym, iż gotów jest przedstawić dotyczące ich opinie, z czego skorzystali generałowie: Stanisław Haller, Aleksander Osiński, Leopold Skierski i Edward Rydz-Śmigły. Trudno dziś stwierdzić, czy Marszałek użył wówczas znanego nam dziś egzemplarza, czy też dysponował jakimś jego odpisem. Opinie trafiły do akt Biura Ścisłej Rady Wojennej, a po jej likwidacji w roku 1926 wraz z całym zespołem akt Biura zostały przekazane do Archiwum Wojskowego i tam do dziś się znajdują (obecna sygnatura I.303.14.37). Po równych 40 latach od złożenia ich w archiwum zostały one opublikowane w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym” i w pewnym stopniu weszły do obiegu historycznego.

Przy przygotowaniu obecnej edycji dokonano ponownej transkrypcji całego dokumentu, pozostawiając ortografię i interpunkcję oryginału. W części wstępnej dokumentu dokonano korekty kolejności akapitów w obrębie punktu 16., zgodnej z zamiarem autora. Uporządkowano kolejność luźnych, wymieszanych przez lata stron z opiniami generałów broni i dywizji według starszeństwa generałów (jak bowiem wynika z kolejności nazwisk na listach generałów brygady i brzmienia imion oraz nazwisk, Piłsudski korzystał przy pracy z Listy starszeństwa oficerów zawodowych, opublikowanej przez MSWojsk. w czerwcu 1922 r.). Dodatkowo zaś edycję opatrzono życiorysami i fotografiami szerzej opisanych generałów.

Kamil Stepan

* Powszechnie przyjmowano jako datę sporządzenia opinii grudzień 1922 r., jednak brak wśród opiniowanych generałów Zygmunta Zielińskiego oraz Gustawa Zygałłowicza wskazuje, iż opinie powstać mogły nie wcześniej, niż w drugiej dekadzie stycznia 1923 r.

Zawartość znana
tylko niżej podpisanym
J. Piłsudski **A. Prystor**

Zawartość znana
tylko niżej podpisanym
J. Piłsudski

Otworzyć kopertę ma
lub usunąć się ze
Ścisłej Rady Wojennej
wojny albo Prez

Otworzyć kopertę ma prawo w razie mojej śmierci lub usunięcia się ze stanowiska
Przewodniczący Ścisłej Rady Wojennej, jako generał mający dowodzić wojną
albo Prezydent Rzeczypospolitej.
J. Piłsudski

S. Wojciechowski

Otworzyć kopertę ma prawo w razie mojej śmierci lub usunięcia się ze stanowiska
tylko Przewodniczący Ścisłej Rady Wojennej jako generał mający dowodzić wojną
albo Prezydent Rzeczypospolitej.

J. Piłsudski

GENERAŁOWIE

Syłaś niżej podpisanym:

A. Prystor



prawo w rasie mojej śmierci
stanowiska syłaś przewodniczący
jako generał mający dowodzić
dla Rzeczypospolitej.

W. Piłsudski.

J. Piłsudskiego
zjawiania i
onę kopert.

A. Prystor

Wobec usunięcia się ze stanowiska Marszałka J. Piłsudskiego Prezydent Rzeczypospolitej S. Wojciechowski, dla zorientowania się w sprawach wojennych, dnia 12 czerwca 1923 r. otworzył kopertę, przeczytał zawartość i zamknął ją w innej.

S. Wojciechowski **A. Prystor**



Manewry kawalerii. Od prawej stoją: gen. Jan Wróblewski, Marszałek Józef Piłsudski, gen. Gustaw Orlicz-Dreszer, gen. Juliusz Rómmel, gen. Tadeusz Piskor, lipiec 1926 r.

GENERAŁOWIE



Warszawa

2



Przy wglębnie zapoznanej nauce organizacji wojennej
 oraz po imieniu Prezydenta Narutowicza, zdecydowanie
 zostawić na wypadku imienia albo usunięcia z niego
 ze stanowiska moje kwalifikacje generałów Wojska Pol-
 skiego i dowódców dywizji, napisane murene i bez
 egzempli. Uwieram to za swój obowiązek, gdyż nikt
 prócz mnie, który dowodził wojdkiem podczas jego tryb-
 liczej formacji i w czasie trzyletniej wojny, nie jest w
 stanie przesunąć miemu następny tego zapasu do-
 świadczenia, która ja posiadam. A wiem dobrze, że
 w wypadku wojennym sprawy personalne specjalnie
 w naszym wojsku odległości muna bardzo poważną rolę,
 głównie ze względu braku dyscypliny specjalnie w
 wyższych szczeblach i braku ściślejszej wzajemnej wci-
 słowości swojej i kolegów właśnie wśród wyższych do-
 wódców; piszę to na podstawie swego doświadczenia
 wojennego, gdy właśnie te dwa zjawiska - awansey
 generałów i braki w porównawczej wci-
 słoty w niesłychanie ciężki sposób na dowodzeniu na-
 celnym, stwarzając takto powołanie wojenne pod
 bardzo ciężkim i trudnym do odparcia znaniem za-
 pytania. — Formalnie trudno mi zaadresować ko-
 perkę, zawierającą moje kwalifikacje; nie
 mogłem znaleźć innej formy, jak ta, która
 stoi na kopercie.

W ten zaś piśmie skierowałem w krótkich słowach
 ogólne doświadczenie wojenne z ubiegłej wojny



Warszawa, ...

Przy względnie zaplątanej naszej organizacji wojskowej oraz po śmierci Prezydenta Narutowicza, zdecydowałem zostawić na wypadek śmierci albo usunięcia się mego ze stanowiska moje kwalifikacje generałów Wojska Polskiego i dowódców dywizji, napisane szczerze i bez ogródek. Uważam to za swój obowiązek, gdyż nikt prócz mnie, który dowodził wojskiem podczas jego szybkiej formacji i w czasie dwuletniej wojny, nie jest w stanie przekazać memu następcy tego zapasu doświadczenia, które ja posiadam. A wiem dobrze, że w wypadku wojennym sprawy personalne specjalnie w naszym wojsku odegrać muszą bardzo poważną rolę, głównie ze względu braku dyscypliny specjalnie w wyższych szarżach i braku ściślejszej wzajemnej oceny wartości swojej i kolegów właśnie wśród wyższych dowódców; piszę to na podstawie swego doświadczenia wojennego, gdy właśnie te dwa zjawiska – anarchja generałów i braki w porównawczej ocenie – ciążyły w niesłychanie ciężki sposób na dowodzeniu naczelnem, stawiając często powodzenie wojenne pod bardzo ciężkim i trudnym do odpowiedzi znakiem zapytania. Formalnie trudno mi zaadresować kopertę, zawierającą moje kwalifikacje; nie mogłem znaleźć innej formuły, jak ta, która stoi na kopercie.

W tem zaś piśmie streszczam w krótkich słowach ogólne doświadczenie wojenne z ubiegłej wojny tak, jak dotychczas sformułowałem je sobie po krytycznej ocenie całości pracy wojennej mojej i wojska.

indeks generałów



- Berbecki Leon* (97, 98, 106)
Czikiel Józef (84)
Griebsch Hugo (102, 104, 108)
Haller Józef (24)
Haller Stanisław (60)
de Henning-Michaelis Eugeniusz (68)
Januszajtis Żegota Marjan (97, 98, 106)
Jastrzębski Tadeusz Stanisław Florian (102, 104, 110)
Jędrzejewski Władysław (80)
Kaczyński Wincenty (101, 104, 108)
Kessler Edmund (103, 104, 111)
Krajowski Franciszek (82)
Kuliński Mieczysław (86)
Lamezan de Salins Robert (72)
Latinik Franciszek (76)
Majewski Stefan (74)
Malczewski Tarnawa Juljusz (96, 98, 105)
Norwid-Neugebauer Mieczysław (102, 104, 109)
Nowotny Adam (70)
Osiński Aleksander (54)
Pajewski Aleksander (102, 104, 110)
Raszewski Kazimierz (88)
Rozwadowski Tadeusz (32)
Rómmel Juljusz Karol (103, 104, 111)
Rybak Józef (107)
Rybak Józef Artur (99, 100)
Sikorski Władysław (56)
Skierski Leonard (64)
Sosnkowski Kazimierz (40)
Szeptycki Stanisław (28)
Szubert Karol (78)
Śmigły-Rydz Edward (50)
Thullie Prawdzic Jan (99, 101, 108)
Wróblewski Stanisław Andrzej (97, 98, 105)
Żeligowski Lucjan (36)